

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 133 (1478)

O konsolidację Europy środkowej.

P. Emil Wanke, znawca stosunków w Europie środkowej, którego korespondencje z Pragi już kilkakrotnie zamieszczaliśmy, nadesłał nam artykuł, który ze względu na obiektywne przedstawienie sprawy zamieszczamy w całości, — zaznaczając wszakże, że końcowe wywody autora wydają się nam nacechowane zbyt optymistycznym. (Red.)

Przez długie lata uzależniano pokój w środkowej Europie od istnienia Austro-Węgier, jako państwa centralnego. Nawet w czasie wojny światowej, kiedy przewidyć już było można rozbić się monarchii austro-węgierskiej, niektórzy politycy nie potrafili sobie przedstawić skonsolidowanej Europy bez istnienia tego tworu państwowego, a byli nawet tacy, którzy uważali, że korona Habsburgów jest tym czynnikiem konsolidacyjnym w środkowej Europie.

Nie ulega wątpliwości, że podczas gdy z jednej strony centralistyczna polityka Wiednia stała się powodem odródkowych dążeń narodów, zamieszkujących Austro-Węgry, to z drugiej strony austriacka polityka na zewnątrz reprezentowała państwo jako poważny czynnik mocarstwowy, trzymający swą dłoń na pulsie całej Europy środkowej i rozciągającego swe wpływy nawet na państwa bałkańskie. Po wojnie państwa sukcesyjne, luźno związane i otoczone siecią intryg nie przedstawiały żadnego związku, któryby swą potęgą polityczną i gospodarczą zjednał sobie wpływ na bieg spraw europejskich. W pierwszych latach powojennych stosunki polityczne w Europie środkowej były niepewne, a nie będąc dalekim od prawdy, utrzymując, że głównie Niemcom chodziło o przedłużenie tego chaotycznego stanu rzeczy w krajach naddunajskich.

Francja oddawna już interesowała się federacją państw naddunajskich, która jako związek państw sukcesyjnych w orbicie wpływów słowiańskich miała być militarną i polityczną przeciwwagą w stosunku do Niemiec. Niemcy bowiem do dziś dnia nie wyrzekły się agresywnych dążeń, a chaos jaki panował w Europie środkowej sprzyjał tym dążeniom. Z kół niemieckich zwłaszcza wychodziło zdanie, że tylko Europa środkowa jest źródłem nowych zamieszek.

W tych warunkach wylaniała się potrzeba stworzenia takiego czynnika, któryby zaważył nie tylko w polityce samej środkowej Europy, ale któryby obok państw zachodnich był poważnym czynnikiem na terenie międzynarodowym. Dzięki inicjatywie Czechosłowacji z tych luźno związanych państw stworzono stały blok, związany jedną umową, automatycznie przedłużoną, który jako Mała Ententa zgodnie działa we wszystkich sprawach, jakie wylaniają się na terenie międzynarodowym.

W ostatnim czasie opinia polska wiele poświęcała uwagi wizycie ministra Zaleskiego w Budapeszcie, aczkolwiek wizytę tę uważać można raczej za zwykły akt kurtuazji, wywołany pobylem węgierskiego ministra spraw zagr. p. Walko w Warszawie.

Natomiast opinia publiczna Europy środkowej zwrócona była w swym czasie w stronę Belgradu, gdzie odbywała się konferencja Małej Ententy. W stolicy Jugosławii zjechali się, jak corocznie, ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Spółczesność polska może nie docenia tej kombinacji państw naddunajskich, a przecież chodzi tu o państwa sąsiednie a nawet związane sojuszem z Polską (Rumunia). Na wstępie omówiłem w jakich warunkach i w jakiej intencji naddunajski ten blok począł działać. Błędnym przeto jest mniemanie, zakorzenione w pewnej części społeczeństwa polskiego, jakoby polityka Małej Ententy miała charakter agre-

sywny i miał na celu hegemonię tego bloku w Europie środkowej. Słowa twórcy Małej Ententy obrazują zupełnie wyraźnie jej stosunek do państw sąsiednich.

Minister dr. Benesz w wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Czeskiego Słowa” m. in. powiedział: „Mała Ententa, jako całość a państwa same jako jej członkowie zawsze zmierzają i dotychczas zmierzają do tego, aby w polityce środkowo-europejskiej współpracy pozyskać wszystkie państwa na tym terenie. Rozwój stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Polską zarówno jak i Austrią wyraźnie to wskazują”. Widzimy więc, że Mała Ententa jako związek państw nie jest zamknięta w sobie i że wszyscy sąsiedzi mają możliwość współpracy. Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że Polska z wszystkimi państwami Małej Ententy żyje w normalnych sąsiedzkich stosunkach, z Rumunją nawet związana jest sojuszem. Jeżeli jednak nie doszło dotychczas do ścisłej współpracy Polski z Małą Ententą jako taką, to przypisać to należy mylnym mniemaniom, jakoby polityka Małej Ententy skierowaną była przeciwko Węgrom, z którymi Polska od wieków jest zaprzyjaźniona. Dr. Benesz w wspomnianym wywiadzie wskazał na to, że Węgry w swym politycznym działaniu szukały współpracy z państwami z poza terenu środkowo-europejskiego, a tylko z wahaniem nawiązywały stosunki z bezpośrednimi sąsiadami. Obalając podejrzenia Małej Ententy o jej agresywność w stosunku do Węgier. Dr. Benesz powiedział: „Bez wątpienia także i Węgrom należy się miejsce w systemie środkowo-europejskiej współpracy i należy pracować w tym kierunku aby Węgry miejsce to zajęły”.

Wybitną rolę w konsolidacji państw naddunajskich może, a raczej powinna odegrać Polska. Nie ulega wątpliwości, że Węgrom należy na normalnych stosunkach z sąsiadami, wskazuje na to artykuł Bethlena, zamieszczony w jednym z dzienników francuskich tuż przed wizytą ministra Zaleskiego w Budapeszcie, w którym przedstawia swe państwo jako konstruktywny element pokoju europejskiego i objawia chęć zbliżenia politycznego do Francji. W owym czasie prasa węgierska, zarówno jak francuska, komentując żywo wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie podkreśla, że Polska będzie pośrednikiem w nawiązaniu przyjaznych stosunków z Francją. Pośrednictwo to byłoby b. pożądane. Węgry jednakowoż muszą zrzec się nadziei rewizji traktatu w Trianon; bowiem zarówno jak Francja, tak i Polska, tak również Mała Ententa, stojąc na gruncie traktatów nie dopuszczają do dyskusji na temat zmiany granic. Dyplomację polską czeka więc doniosłe zadanie: usuwając przeszkodę w stosunkach czechosłowacko-węgierskich drogą przez Warszawę—Paryż przyczyni się do konsolidacji Europy środkowej, a temsamem usunie źródło groźnych zamieszek.

Konieczności współpracy Polski z Małą Ententą na terenie międzynarodowym zwłaszcza w dzisiejszych warunkach nie trzeba specjalnie podkreślać. Musimy pamiętać, że w Anglii wybory przyniosły zwycięstwo Mac Donaldowi, który oddawał na wykazywał ustępliwość wobec Niemiec w kwestii Nadrenji, a który przed wyborami na łamach francuskiego „Echo de Paris” oświadczył, że „Labour Party nie zgadza się z obecną granicą polsko-niemiecką i

Sprrowadzenie zwłok gen. Bema

TARNÓW, 12.VI (Pat). Polska delegacja, udająca się do Aleppo po zwłoki gen. Bema, wyjedzie ze Lwowa w dniu 18 b. m. o godz. 18.25 pociągami pośpiesznym na Sniatyn. Delegacji przewodniczy członek ścisłego komitetu sprrowadzenia zwłok gen. Bema, szef departamentu artylerji Min. Spraw Wojsk. pik. dypł. Emil Krukowicz-Przedzimyński, oficjalny przedstawiciel armji polskiej w czasie uroczystego przewiezienia zwłok z Syrii do Polski. Specjalny wagon Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mający przewieźć zwłoki z Konstantynopola do Polski, odszedł 10 b. m. z Warszawy do Konstantynopola.

TARNÓW, 12.VI (Pat). Na uroczystości, połączone z przewiezieniem zwłok gen. Bema, przybędzie do Polski z Węgier oficjalna deputacja węgierska, złożona z 7 osób, pod przewodnictwem gen. barona Balasa, przewodniczącego węgierskiego krajowego komitetu im. gen. Bema.

TARNÓW, 12.VI (Pat). Na uroczystości z okazji przewiezienia zwłok gen. Bema przez Węgry, w dniach 26—28 b. m. wyjedzie z Polski do Budapesztu delegacja z ramienia wojska i komitetu przewiezienia zwłok, złożona z kilkunastu osób. Poza tem wyjedzie do Budapesztu grupa osób ze społeczeństwa warszawskiego.

Urządowe zaprzeczenie niemieckie w sprawie podjęcia rokowań z Polską.

BERLIN, 12.6. (Pat). Komunikat półoficjalny zaprzecza wiadomości o podjęciu nowo rokowań handlowych z Polską, podkreśla jednak zarazem, że istnieje zamiar rozpoczęcia już 16-go b. m. narad prywatnych między przedstawicielami techniki i przemysłu budowy maszyn.

Akt oskarżenia przeciwko b. posłowi Ulitzowi.

KATOWICE, 12.6. (Pat). Prokuratura sądu okręgowego wygotowała przeciw b. posłowi na sejm śląski Ottonowi Ulitzowi akt oskarżenia o popieranie dezercji. Zarządzone do rozpoczęcia aktu oskarżenia, przeciwko któremu Ulitz może wnieść oświadczenia. Rozpisanie rozprawy należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Przygotowania do wręczenia listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego królowi włoskiemu.

RZYM, 12.6. (Pat). Czynniki tu są przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego królowi włoskiemu, a przez ambasadora włoskiego papieżowi. Nuncjusz Borgongini Duca dopiero 30 czerwca wysłany zostanie przez kardynała Gaspariego na biskupa, to też dopiero w pierwszym tygodniu lipca odbędzie się wręczenie listów królowi. Niemal jednocześnie odbędzie się analogiczna ceremonia w Watykanie, poczem każdy z nowych dyplomatów wyda wielkie przyjęcie w nowych lokalach ambasady i nuncjatury.

że nie może więc nie popierać rewizjonistycznych usiłowań Niemiec”.

Oświadczenie to nie może być obojętnym dla dyplomacji polskiej, tak samo jak nie obojętnym jest to zdanie dla dyplomatów Małej Ententy, bowiem poczynania rządu Macdonalda w tym kierunku żywo dotknęłyby Czechosłowację. Polska sama nie zdoła przeciwdziałać rewizjonistycznym zapędom niemieckim tak jak i Mała Ententa nie potrafi obronić dzisiejszej mapy Europy środkowej. Tem więcej też konieczne jest skonsolidowanie tych sił mocarstwowych.

Miejmy więc nadzieję, że wszelkie ataki przeciwko Polsce i sąsiedom z Małej Ententy dzięki ścisłej współpracy na terenie międzynarodowym zostaną odparte, a skonsolidowana Europa środkowa będzie poważnym czynnikiem pokojowym w polityce światowej.

Emil Wanke.

Madrycka Sesja Ligi Narodów.

Uchwały Rady Ligi Narodów.

MADRYT, 12.VI. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Rada Ligi Narodów w wyniku dyskusji nad kwestją uchodźców postanowiła, że likwidacja wysokiego komisariatu dla spraw uchodźców ma być dokonana najpóźniej w ciągu 10 lat. Rada Ligi przyjęła następnie sprawozdanie komitetu opieki nad dzieckiem i dla sprawy handlu żywym towarem. Poręczono sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów podjęcie środków w celu przyspieszenia ratyfikacji przez poszczególne rządy konwencji z roku 1926, zakazującej używania w czasie wojny gazów trujących.

Przyjęto ostatni układ niemiecko-polski, dotyczący zastosowania pewnych postanowień konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Ustalono na dzień 13 marca 1930 r. termin zwolnienia do Hagi pierwszej konferencji w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Postanowiono zwołać do Genewy we wrześniu r. b. konferencję państw sygnatariuszy statutu Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w celu dokonania zmian w statucie. Wreszcie zatwierdzono ostatnie postanowienia komitetu prawników, dotyczące przystąpienia poszczególnych państw do Trybunału Haskiego.

Sprawozdanie ministra Zaleskiego.

Wycieczka do Toledo.

MADRYT, 12.VI. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi ministrów spraw zagranicznych Zaleski złożył sprawozdanie w charakterze referenta w następujących sprawach: 1) w sprawie budowy stacji radiotelegraficznej Ligi; 2) w sprawie postanowień konferencji ekspertów prasowych, przyczem Rada na wniosek min. Zaleskiego zdecydowała się zwołać na jesień konferencję przedstawicieli rządów w sprawie ulepszenia w transporcie dzienników.

Po południu wszyscy obecni delegaci udali się do Toledo. Stressemann nie wziął udziału w wycieczce z powodu zmęczenia.

Nowe stadium sprawy b. ministra Czechowicza.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godz. 12 rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Porządkowego Trybunału Stanu, przewodniczył prezes Sądu Najwyższego p. Sopiński. Jako sędziowie urzędowali pp. Lednicki i Bielawski. Na porządku dziennym znejdowały się cztery zażalenia oskarżycieli, występujących z ramienia Sejmu, przeciwko decyzjom, prowadzącego śledztwo sędziego Zaleskiego. Oskarżyciele domagali się ponownego otwarcia śledztwa zamkniętego już przez sędziego Zaleskiego; dalej domagali się wyłączenia z aktów sprawy znanego listu Marsz. Piłsudskiego. Domagali się dalej przesłuchania w charakterze świadka min. Kwiatkowskiego, Składkowskiego i b. min. d-ra Jurkiewicza, oraz protestowali przeciwko nieprzesłaniu im aktów sprawy przed zamknięciem śledztwa.

Obrońca byłego ministra Czechowicza, adw. Paschalski nadesłał ze swej strony Trybunałowi Stanu pismo, w którym wniósł o wysłuchanie opinii Marszałka Piłsudskiego o sprawie b. min. Czechowicza.

W imieniu oskarżycieli poseł dr. Liebermann (P.P.S.) zwrócił uwagę, że może być mowa tylko o przesłuchaniu Marsz. Piłsudskiego w charakterze świadka.

Po 3 godzinnych naradach Trybunał Stanu postanowił uwzględnić zażalenie oskarżycieli; a więc: uznać śledztwo za otwarte, przesłuchać ministrów przem. i handlu, spraw wewn. oraz b. min. pracy i opieki społ. i wyciąć z aktów list Marsz. Piłsudskiego, uważając go za dokument nieurzędowy, gdyż nie zeznany przed sądem względnie przed sądziami śledczymi, jako organami sądu. Dalej trybunał stanu postanowił wezwać na rozprawę główną Marszałka Piłsudskiego w charakterze świadka.

Mimo, że ze względu na otwarcie śledztwa zeznawać ma jeszcze trzech nowych świadków, według naszych informacji śledztwo to nieprzeciągnie zbyt długo. Trybunał Stanu chce zakończyć urzędowanie bezwzględnie przed dniem 1 lipca i dlatego w ostatnich dniach b. m. spodziewać się można rozprawy głównej.

Utrzymanie rady stanu w Anglii.

LONDYN, 12.VI (Pat.) Powołany w swoim czasie skutkiem choroby króla rada stanu, złożona z 6 członków, a wchodząca w skład rady tajnej, zostaje nadal utrzymana ze względu na niezapelnienie zadawalniący stan zdrowia króla.

Rada stanu wykonywać będzie nadal szereg funkcji państwowych, co nie wyłącza możliwości załatwiania przez króla osobiście pewnych spraw, np. spraw dominjów. W skład rady stanu wchodzi królowa, księżka Walji, księżka Jorku, arcybiskup Canterbury i dwu mężów stanu, mianowicie obecnie zamiast premiera Baldwina nowy premier Macdonald i nowy lord kanclerz.

Podróż Mac Donalda.

LONDYN, 12. VI. (Pat). Premier Mac Donald wyjechał wczoraj wieczorem z Londynu do Lossiemouth w Szkocji. Podróż Mac Donalda była triumfalnym wjazdem przywódcy Labour Party do swego miasta rodzinnego. W Lossiemouth przerwano pracę dnia powszedniego i całe miasteczko wylęło na powitanie premiera. Wśród przybyłych na dworzec kolejowy obecni byli przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych, pragnąc dać dowód czci dla męża stanu, który mimo, że wyniesiony na najwyższe stanowisko w państwie, pozostał wiernym swym rodzinnym okolicom. Wysiadającego z pociągu premiera otoczyły rzesze przyjaciół, znajomych i młodzieży szkolnej. Wśród witających przeważali rybacy szkoccy i ich rodziny. Premier witał się ze wszystkimi bardzo serdecznie.

Protest Francji przeciwko podwyższeniu ceł na produkty francuskie importowane do Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 12.VI (Pat.) Francuski ambasador wręczył dzisiaj w departamencie stanu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko propozycji podwyższenia ceł na niektóre produkty francuskie, importowane do Stanów Zjednoczonych. Nata podkreśla, że Francja nie odnosi żadnych korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania, przewidzianej w układzie, zawartym między obudwoma rządami, a dalej, że szereg podwyżek celnych ma być zastosowany do artykułów, które bynajmniej nie konkurują z artykułami amerykańskimi. Podobne protesty wystosowały Hiszpania, Włochy i Persja.

Próbne loty Kubali i Idzikowskiego.

PARYŻ, 12.VI. (Pat.) Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski odbyli dziś rano lot na swym samolocie transatlantyckim, obciążonym 7000 klg. wagi. Lot trwał 15 godzin. W czasie lotu wznoszono się na znaczną wysokość, próbując sprawności działania aparatu radiowego, który zainstalowano w kabine samolotu. Próby wypadły pomyślnie.

Wiadomości z Kowna.

Pięcioletni program Min. Oświaty.

„Diena” zamieszcza projekt pięcioletniego planu pracy Ministerstwa Oświaty. W projekcie figuruje na pierwszym miejscu kwestja stabilizacji progimnazjów. Obecna ilość progimnazjów (42) zostaje uznana za zbyt wielką i ma być zmniejszona do 28, w tem 18 z jez. łańskim i 10 z przedmiotami specjalnymi. Prywatne progimnazja zamierza się w przyszłości upaństwić, tymczasem zaś ustala się dla nich subdywia w kwocie 50% wszystkich rozchodów. Poza tem szkoły prywatne będą musiały zapewnić swym nauczycielom regularną wypłatę pensji, czy to w postaci kaucji, czy też gwarancji bankowej.

Wraz z redukcją progimnazjów ogólnokształcących będą zakładane rozmaite szkoły rzemieślnicze, włącznie w miastach powiatowych. Prywatne szkoły rzemieślnicze będą nadal subsydjowane. Budowa lokali dla szkół rzemieślniczych jest rozłożona na przeciąg 5 lat (każdego roku po 2 szkoły).

Wobec braku fachowego personelu nauczycielskiego w latach szkolnych 1929/30 i 1930/32 zostanie wysłanych zagranicę na studia 10 stypendystów. Na zakup maszyn i narzędzi dla szkół rzemieślniczych będzie co roku wyznaczano po 100.000 lit.

Ilość centralnych księżnic państwowych ma być zwiększona. Obecnie istnieje jedna centrala i 10 filij. Rozszerzona ma być również Galeria Czurlonisa.

Emerytura dla gen. Plechowicza.

Jak donosi prasa kowieńska, prezydent Smetona wyznaczył gen. Plechowiczowi za jego zasługi emeryturę dożywotnią w kwocie 1000 litów miesięcznie.

Katastrofa na morzu.

W nocy z piątku na sobotę wyruszyło z Połagi i paru pobliskich przystani około 20 łodzi rybackich na pełne morze. Burza, która nadeszła niespodzianie, zastała flotyle daleko od brzegu i zatopiła większość łodzi. Zaledwie kilka z nich wróciło do Połogi. Na ogół utонуło 11 rybaków, których trupy fale wyrzuciły na brzeg. Wszyscy rybacy oprócz jednego, liczącego 50 lat, byli to ludzie młodzi w wieku od 28 do 35 lat, żonaci i posiadający rodziny. Trupy nieszczęśliwych są sine i poranione. Los pozostałych po nich rodzin jest okropny. Nieszczęścia takich rozmiarów już od dawna nie zanotowano na wybrzeżach litewskich.

Katastrofa kolejowa.

Dn. 9 czerwca w pobliżu stacji kolejowej Kukurajcie na linii Szylokarczma—Kłajpėda wykołosił się pociąg. 3 wagony osobowe i jeden towarowy są uszkodzone. Ofiar w ludziach niema.

W Reichstagu.

BERLIN, 12.VI (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu odrzucono wszystkie trzy wnioski o votum nieufności, zgłoszone przez komunistów, niemieckich nacjonalistów i hitlerowców przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Severinowi. Reichstag odrzucił wniosek prawicy o uznanie dnia 28 czerwca, jako rocznicy podpisania traktatu wersalskiego, za dzień żałoby narodowej. Wreszcie Reichstag przyjął większością głosów frakcji demokratycznej, socjalistycznej, komunistycznej i gospodarczej wniosek demokracji o zniesienie poselstw i przedstawicielstw dyplomatycznych, utrzymywanych przez poszczególne kraje Rzeszy pomiędzy sobą, a nawet zagranicą.

Kronika telegraficzna.

— W Mińsku i Kijowie wybrano obywatelskie komitety polskie, które mają dokonać wyboru delegatów na mający się odbyć w Warszawie kongres Polaków, zamieszkujących zagranicą.

— W Willemstad, proklamowano stan oblężenia w celu zapobieżenia powtórzeniu się wydarzeń, jakie miały miejsce w ubiegłą sobotę.

— W dniu 11 b. m. autobus, kursujący na linji Tarnów-Krymea, przewrócił się na gościńcu. 14 osób zostało ciężko rannych.

— Policja jugosłowiańska aresztowała kilku komunistów. Przy rewizji wykryto ślady propagandy komunistycznej, prowadzonej na szeroką skalę.

Dziś szósty dzień WYŚCIGÓW KONNYCH w POŚPIESZCE z totalizatorem ORAZ KONKURS HIPPICZNY CIĘŻKI.

1752

Akcja rządowa wobec nieurodzaju w województwie wileńskim

(Komunikat urzędowy).

W jednym z dziesięciu miłośców *) podane były przed kilku dniami niezgodne z prawdą, względnie nieścisłe, wiadomości o przebiegu i istocie wszczętej i prowadzonej przez czynników rządowej akcji niesienia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską nieurodzaju.

Wymieniona akcja w rzeczywistości przedstawia się następująco: Licząc się z najrozmaitszymi konsekwencjami nieurodzaju a działając z zainteresowaniem i porozumieniem społeczno-rolniczymi, władze lokalne jeszcze przed realizacją zbiorów w jesieni ubiegłego roku, posiadając dane, że zbiory wypadną katastrofalnie nisko, wystąpiły przed rządem z szeregiem wniosków, żądających do zapobieżenia skutkom nieurodzaju we właściwym czasie.

Przedewszystkiem uwzględnić należało następstwa osłabionej zdolności płatniczej i nabywczej wsi. To też jeszcze przed uzyskaniem ulg podatkowych zarządzone zostało w miesiącu październiku wstrzymanie egzekucji podatku gruntowego. W listopadzie ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, dotyczące ulg podatkowych w postaci odroczeń terminu płatności podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego. W tymże czasie zapadała decyzja co do prolongaty terminów spłaty pożyczek, zaciągniętych przez rolników w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym—o czym ludność zainteresowana została powiadomiona za pomocą specjalnych obwieszczeń. Terminy tych pożyczek, w wysokości pasz oraz lubinu przedłużony został z 31. XII. 28 r. do 15. V. 1929 r. Jednocześnie udostępniono na większą skalę kredyty, dysponowane przez Bank Rolny na specjalne cele, jak zakup krów mlecznych, pasz treściwych i objętościowych i t. p. oraz przez Urząd Ziemiński dla potrzeb osadników cywilnych i wojskowych. W stosunku do rolników jako kontrahentów skarbu, stosowano również ulgi naprz. w postaci odroczenia terminów spłaty zobowiązań, wynikających z odnośnych umów.

Drugim obowiązkiem czynników rządowych wobec klęski nieurodzaju było zapobieżenie niebezpieczeństwu nieobsiadania pól na wiosnę bieżącego roku. Pierwsza kwota tytułem kredytu siewnego została przekazana oddziałowi P. B. R. w Wilnie w grudniu ub. r., następną zaś w dn. 6 marca r. b. Z tych kredytów powiat brasławski otrzymał pierwszy przydział w dn. 28 grudnia ub. r., święciański 27 marca, postawski 21 marca, dziśniejszy 16 marca.

Dalsze przydziały miały miejsce w kwietniu i częściowo w maju. Kredyty asygnowane przez Bank Rolny wykorzystane były w dwójaki sposób: na zakup i rozprowadzenie nasion w naturze i pomoc w gotówce. Wobec braku podaży nasion na miejscu główna uwaga musiała być zwrócona na pomoc w naturze. Rozdawnictwo nasion, jeżeli chodzi o tenosy najbardziej uszkodzone, zostało zakończone całkowicie w pow. postawskim do 1 maja, w brasławskim i święciańskim w połowie maja, zaś w dziśniejszym akcja ta była na ukończeniu w końcu maja. Względnie późniejsze zakończenie rozdawnictwa nasion w tym ostatnim powiecie nie miało poważniejszego znaczenia, ponieważ na tym odcinku skutkiem warunków klimatycznych siew odbywa się wogóle później niż w innych powiatach. Z drugiej strony tu właśnie pomoc siewna w naturze przybrała największe rozmiary wobec największego strat przy realizacji zbiorów—mianowicie dostarczono owsa na obsianie 15 proc., jęczmienia na obsianie 25 proc. gręczmienia pod temi zbożami, konieczny zaś na obsianie 100 proc.

Co się tyczy pomocy siewnej gotówkowej, ta udzielona była przez Bank Gospodarstwa Krajowego (dla większej własności) i Bank Rolny (dla własności mniejszej). Oddział Wileński B. G. Kr. wydał pożyczkę ogółem na przeszło milion zł., przy czem pomoc kredytowa rozpoczęta została w miesiącu marcu.

Pomoc gotówkowa udzielana kredytowo przez Oddział Wileński Państwowego Banku Rolnego pierwotnie ograniczona była na korzyść pomocy w naturze, ponieważ drobny rolnik wobec braku podaży na miejscu niezawście mógłby wykorzystać otrzymaną pożyczkę na właściwy cel. Przydział gotówkowego kredytu został zwiększony niezwłocznie o 2 i pół mil. kiedy w początkach maja rolnicy, którzy mniej ucierpieli skutkiem nieurodzaju zaczęli wyrzucać na rynek przechowywane dotąd zapasy.

*) W „Dzienniku Wileńskim”. (Przyp. Red.).

Tak w naturze jak gotówce kredytu udzielany był za pośrednictwem instytucji spółdzielczych względnie kas komunalnych powiatowych i gminnych. Pewne niedociągnięcia, względnie braki, siłą rzeczy musiały tu mieć miejsce zależnie od sprawności danej jednostki rozprawdzającej kredyty. Jest to jednak rzeczka nieunikniona w akcji, wymagającej nadzwyczajnego wysiłku wszystkich czynników gospodarczych, zwłaszcza na terenie województwa wileńskiego, gdzie instytucje drobnego kredytu zaledwie wyszły z form organizacyjnych. Nie może tu również służyć zarzut, że nasiona dostarczane były po cenie wyższej niż obecnie, gdyż takie ceny wówczas istniały. Wycieknięcie niższych cen przyczyniłoby się do tego, że grunty pozostałyby właśnie nieobsiane. Zawdzięczając zawniasu udzielonej pomocy siewnej niebezpieczeństwo nieobsiadania pól, nie mniej groźne jak zeszlórorny nieurodzaj, zostało zażegnane.

Wreszcie jako trzecie (z pośród główniejszych) zjawisko, które należało przewidywać w związku z nieurodzajem, a wobec którego należało przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze kroki, była możliwość głodu. Na dokarmianie ludności głodującej, w pierwszym rzędzie dzieci, władze centralne asygnowały w początku marca pół miliona, zaś w końcu tegoż miesiąca milion złotych. Wobec stwierdzenia w początku kwietnia, że pomoc ta nie jest wystarczająca, wyasygnowano uzupełniająco w różnych terminach łącznie jeszcze jeden milion, oraz zapowiedziany jest na skutek interwencji wojewody wileńskiego u ministra pracy i opieki społecznej przydział dodatkowo pół miliona zł., co da możliwość, mając na względzie i pomoc społeczeństwa, prowadzić akcję dożywiania do połowy lipca. Równocześnie z tem uruchomione zostały w poszczególnych miejscach punkty sanitarne celem likwidacji mogących powstać na tle niedojadania, chorób epidemicznych.

Ogółem świadczenia Rządu w związku z nieurodzajem w województwie wileńskim wyraziły się cyfrą przeszło 10 milionów złotych, w której poza 6 mil. na pomoc siewną drobnym rolnikom i innych kwot, mieszczą się 3 miliony w postaci subwencji bezwzględnej i częściowo zwrotnej w postaci robót w gminach na dokarmianie. Ponadto, również w związku z nieurodzajem zwiększone zostały dotacje na budowę dróg i inne roboty inwestycyjne, przy których ludność mogłaby znaleźć uboczny zarobek.

Wyjaśnienie w sprawie emigrantów z Ukrainy i Gruzji.

Wśród przebywających na terenie Rzeczypospolitej cudzoziemców znajduje się znaczny odsetek emigrantów z Ukrainy, z okresu istnienia Ukraińskiej Republiki Ludowej, czyli t. zw. „petlurówców”. Cudzoziemcy ci nie uważają się obecnie ani za obywateli Z. S. S. R., ani też Ukraińców. W podobnych warunkach znajduje się pewna liczba Gruzynów, uważających się za obywateli niezależnej Gruzji.

Dla uniknięcia nieporozumień przy wypełnianiu ich kart rejestracyjnych oraz przy wydawaniu im świadectw o rejestracji i kart pobytu czasowego—odnośnie władze centralne w okólniku, wystosowanym do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie wyjaśniły, iż ci cudzoziemcy nie powinni być zmuszani do deklarowania w kartach rejestracyjnych przynależności do Z. S. S. R.

Trzeba bowiem uwzględnić, iż cudzoziemcy ci zostali przez rząd sowiecki w znacznej części pozbawieni obywatelstwa sowieckiego względnie ukraińskiego. Cudzoziemcy, o których mowa, mogą w karcie rejestracyjnej podawać obecną swą przynależność jako „nieustalona”, w tym zaś punkcie karty rejestracyjnej, gdzie jest mowa o poprzedniej przynależności państwowej przysługującej emigrantom prawo do zaznaczenia, iż do pewnej daty byli oni przynależności rosyjskiej, względnie rosyjskiej republiki ludowej lub też gruzińskiej.

Nowa procedura karna.

Wkrótce ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw” wszystkie rozporządzenia wykonawcze do nowego kodeksu postępowania karnego, a w szczególności: regulamin sądowy i prokuratorski w sprawach karnych, rozporządzenie o kosztach sądowych oraz szereg innych rozporządzeń. W ministerstwie sprawiedliwości prace nad temi ważnymi dla praktycznego stosowania zasadami nowej jednolitej dla całego państwa procedury karnej są już na ukończeniu. (—)

Pan Prezydent Rzplitej udaje się na objazd Ziemi Wołyńskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

W najbliższą sobotę P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu cywilnym i wojskowym udaje się na 8-dniowy objazd Ziemi Wołyńskiej.

Marszałek Senatu dr. Szymański prezesem Pol. Tow. Emigracyjnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego wybrano prezesem marszałka Senatu dr. Szymańskiego. Marszałek Szymański jest znakomitym znawcą zagadnień emigracyjnych jako długoletni mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, a następnie Brazylii.

Kazimierz Stabrowski.

Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilkoma dniami zmarł w Warszawie znany w sferach artystycznych s. p. Kazimierz Stabrowski, który w sztuce plastycznej zajmował przez dłuższy czas poważną pozycję. S. p. Kazimierz Stabrowski urodził się w r. 1876 w Kruplanach dawnej gubernji grodzieńskiej. Oddany do gimn. w Białymstoku kończył je z myślą oddania się wyłącznie malarstwu i w tym celu wstępując do akademii malarzkiej w Petersburgu, którą kończył w r. 1894 ze stopniem artysty I-ej klasy. Udał się do Paryża, gdzie studiował w akademii Juliana, by niedługo dla pogłębienia studiów wyjechać na Wschód, gdzie zwiedza Grecję, Turcję, Palestynę i Azję Środkową. Wynikiem tej podróży jest obraz „Mahomet na puszcz”, nagrodzony złotym medalem.

Odtąd ma drogę urotworoną. Przenosi się stale do Warszawy, pokonując olbrzymie trudności doprowadza w r. 1904 do otwarcia Szkoły Sztuk Pięknych, stając jako dyrektor na jej czele. W liczbie profesorów szkoły jest m. in. zaszczytnie w Wilnie znany prof. Ruszczyk. Uparowany się z trudnościami związanymi z pierwszemi latami istnienia Szkoły Sztuk Pięknych s. p. Kazimierz Stabrowski, pracując wiele artystycznie, wykonywał tu sobie indywidualną drogę twórczą, której wyrazem jest walka o wyzwolenie z praw materji i dążenie do nadania sztuce plastycznej odpowiadającego z życia wewnętrznego.

Wyrazem tej walki jest obraz „Skarga duszy”, wystawiony obecnie na P. W. K. w Pałacu Sztuki. Świat artystyczny wiele traci w zmarłym.

Likwidacja strajku akademickiego we Lwowie.

Jak donosi warszawski: „Nasz Przegląd” w dniu wczorajszym po 1-dniowym trwaniu zakończony został strajk endeckiej młodzieży akademickiej we Lwowie. W godzinach popołudniowych wznawiona została w niektórych zakładach we wszystkich trzech uczelniach normalna praca.

Redaktor „Temps” na wystawie poznańskiej.

POZNAŃ, 12.6. (Pat). Wczoraj przybył do Poznania z Paryża celem zwiedzenia Powszechniej Wystawy Krajowej redaktor „Temps” paryskiego p. Montfort z małżonką.

Zawieszenie zarządu Kasy Chorych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12.6. (Pat). W dniu wczorajszym na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej został zawieszony w czynności zarząd Kasy Chorych m. Łodzi oraz rozwiązana została rada Kasy. Urządowanie w Kasie Chorych przyjął mianowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej komisarz Łopuszański.

Spółdzielczość w Polsce.

40 proc. ludności zorganizowana w spółdzielniach.

Podług ogłoszonej statystyki w chwili obecnej istnieje w Polsce 16.349 spółdzielni, z nich jest 6.560 kredytowych, 485 rolniczo-handlowych, 512 mleczarskich, 676 mieszkaniowych, 148 wytwórczych, 51 pracy i 3642 innych różnych. Wszystkie te spółdzielnie liczą przeszło 3.000.000 członków. Przyjmując, że każdy członek spółdzielni reprezentuje rodzinę składającą się przeciętnie z 4-5 osób, przychodzimy do wniosku, że ruch spółdzielczy w Polsce koncentruje dookoła siebie około 12 milionów ludzi czyli blisko 40 proc. całej ludności.

Przypiętowanie demagogji „Dziennika Wileńskiego”.

Echa artykułu p. Kownackiego.

Podając poniżej nadesłane do Zarządu Zw. Pol. Mł. Demokratycznej U. S. B. oświadczenie prezesa Stow. Akad. „Odrodzenie” kol. Henryka Dembińskiego, zaznaczamy, iż jako organizacja na zaczepki p. P. Kownackiego nigdy odpowiadać nie będziemy, uważając takowe za zbędne, jeśli chodzi o pióro znanego nam ze swych tendencyjnych elaboratów p. P. Kownackiego. Dla ścisłości i gwoli prawdzie dodajemy, iż ani p. Eugeniusz Skorko, ani p. Walerjan Samowicz, o których mowa w artykule p. P. Kownackiego („Dziennik Wileński” Nr 128 z dn. 7.VI r. b.) nigdy nie byli i nie są członkami Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. Zarząd Z.P.M.D.U.S.B.

„Wobec tendencyjnego wyciągnięcia na szpalty „Dziennika Wileńskiego” mojej prywatnej rozmowy z kol. Wszechpolakami obliczono wyrażnie na popuscie moich dobrych stosunków ze Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej stwierdzam, że zdanie, które mi przypisuje p. Piotr Kownacki jest wyrwane z kontekstu w sposób, całkowicie zmieniający jego treść. Bawiem rozmowa, którą się zainteresował p. Kownacki miała przebieg następujący. Gdy koledy Wszechpolacy chcą mi powstrzymać od ujawnienia pewnych szczegółów z przeszłości Bratniej Pomocy używali, jako argumentu tego, że wykrycie tych rzeczy może być nie mniej przykre dla Demokracji niż dla Wszechpolaków, oburzony do głębi argumentacją, opierającą się wyrażnie na interesie partyjnym, dałem wyraz swoim przekonaniom w słowach dobitnych, których bym nie chciał tu powtarzać. Wyraziłem lekceważenie dla interesów partyjnych zarówno Młodzieży Wszechpolskiej jak i Z.P.M.D. przy czem nadmieniam, że choćby osoby zainteresowane chodziły koło mnie nakształ psów o niewykrywanie pewnych fak-

Wiec akademicki U. S. B.

W sprawie zajęć lwowskich.

Dnia 11.VI b. m. o godz. 20 m. 30 w sali Śniadeckich odbył się wiec polskiej młodzieży akademickiej U. S. B., zwolany przez t. zw. Wileński Komitet Akademicki. Tak zwany był dlatego, iż normalnie tytuł ten przysługuje reprezentacji ogółu studentów U. S. B., zaś uzurpuje sobie ten tytuł tylko grupa osób z pośród młodzieży wszechpolskiej. Sprawa dawna i zaniedbana której uregulowanie jest rzeczą najbardziej pilną na terenie Uniwersytetu.

Nie też dziwnego że omawiany wiec był tak przygotowany i prowadzony jak sobie tego życzyli organizatorzy, czyli młodzież wszechpolska. Przygotowanie na wiec rezolucje bez porozumienia z żadną grupą ideologiczną młodzieży, organizacja i tryb postępowania na samym wiecu były aż nadto jasnym dowodem, że organizacje go nie bezstronna i obiektywna, a obejmująca ogół akademickiej reprezentacji, a pro prostu szrone grono osób dla swoich partyjnych celów.

Już sam fakt, że zawiadomienie o wiecu, jeśli chodzi o prasę, było tylko umieszczone w „Dzienniku Wileńskim” (urzędowym organie Wil. K-tu Akad.) dobitnie świadczy o charakterze instytucji, stojącej „na czele” życia akademickiego U. S. B. Organizacja wiecu: otwiera wiec p. H. Grzyb—prezes t. zw. Wil. K-tu Akad. Referuje sprawę zajęć lwowskich p. Wasylński (głosem czwystej krwi demagoga), oczywiście tak jak członek młodzieży wszechpolskiej: jednostronne, rozmyślnie stronniczo oświetlając przebieg smutnych wypadków lwowskich, przemiłczając i zbagatelizując fakt demowalacji drukarni, bursy żydowskiej i szkoły (to był tylko młodzieńczy „temperament”).

Po tem przemówieniu wstępuje na mównicę p. Okulski, który charakteryzuje stosunek Kościoła Katolickiego do Narodu. Znacznie spokojniejsze przemówienie, ale oczywiście w tym samym duchu, co i przedmowy.

Nie było żadnego przemówienia, któreby mogło charakterystykę zajęć lwowskich uzupełnić i sprowadzić. Nawet nie można było zabrać w tej sprawie głosu. Dyskusja była rzeczą wykluczoną, gdyż nie leżało to w interesie Wil. K-tu Akad. Władze młodzieży wszechpolskiej. Dalej następuje przemówienie p. M. Turly, który doniosłym głosem „zasłużonego działacza narodowego”, jak określił w swoim czasie osobę p. Turly „Dziennik Wileński”—zgłasza rezolucję Wil. K-tu Akad. Nie będziemy tu tych rezolucji przytaczali. Stwierdzić tylko możemy, że jedne z nich mają cechy rzeczowe, inne znów

to, to jednak wykryje je jeśli będzie tego wymagała moralność życia samopomocowego. Sądzę, że słowa te wypowiedziane w chwili wielkiego oburzenia niczem nie uwłaczają czci Z. P. M. D. Jednocześnie gwoli prawdzie stwierdzam, że w rozmowach zapytywany o stanowisko Młodzieży Demokratycznej w sprawie niedoborów kasowych zaznaczałem, iż Młodzieży Demokratycznej zależy na niewykrywaniu pewnych faktów z życia samopomocowego, jednak muszę nadmienić, że ilekroć o tych sprawach rozmawiałem z przedstawicielami Młodzieży Demokratycznej, zawsze spotykałem się z argumentacją wcale nie opartą na przesłankach egoizmu partyjnego.

Kol. Demokraci twierdzą, iż wyciągnięcie pewnych kwestji, które już zostały całkowicie zlikwidowane może niepotrzebnie zaszkodzić opinii Bratniej Pomocy i utrudnić rozwój życia samopomocowego, jednak zgadzali się, że jeżeli istotnie zajdzie potrzeba oczyszczenia atmosfery moralnej życia akademickiego to oni gotowi są ponieść największe przykrości i ofiary.

W końcu wyrażam głęboki żal pod adresem tych kolegów Wszechpolaków, o których dotychczas myślałem, iż pomimo różnic ideowych mają poczucie koleżeństwa. Wyciągnięcie na szpalty sprawy rozmowy ściśle koleżeńkiej, gdzie z natury rzeczy nie hamuje się temperamencie i gdzie można nieraz sobie pozwolić na powiedzenie dosadne i obrazowe uważam za nielegalne i niekoleżeńskie.

Nie wiem, ale jestem przygotowany, że wkrótce każde bardziej ostre powiedzenie użyte w dobrej wierze w gronie kolegów, których uważałem za bliższych mi będzie przedmiotem publicznej dyskusji, jednak zaznaczam, że więcej już na podobne tendencje zaczepki odpowiadać nie będę.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
(—) Henryk Dembiński.

Wiec akademicki U. S. B.

W sprawie zajęć lwowskich.

pochwalają czyni młodzieży lwowskiej t. zn. rozboj i samosąd nad instytucjami żydowskimi z pominięciem ciężkiej roli władz administracyjnych i sądowych, które jedynie są powołane do wymierzenia kar za zawinione przestępstwa.

Po odczytaniu tych rezolucji — przewodniczący p. H. Grzyb, udziela głosu p. H. Dembińskiemu, prezesowi stow. akad. „Odrodzenie”. W krótkim i rzeczowym przemówieniu mowca określa swój punkt widzenia na zajęcia lwowskie, wychodząc z założenia, że na obrazę świętości kościoła katolickiego tylko jak prawdziwi chrześcijanie i katolicy reagować można bez słów i czynów przesiąkniętych nienawiścią. Jednocześnie mowca potępia samosądy młodzieży lwowskiej, stwierdzając, iż do tego powołane są jedynie władze i Sady Rzeczypospolitej. Przemówienie przerywane częstemi okrzykami, odpowiednio do tego przednio przygotowanej młodzieży wszechpolskiej p. Dembiński kończy swoję przemówienie zgłoszeniem rzeczowych rezolucji imieniem stow. akad. „Odrodzenie”. — Następuje dalej przemówienie p. Ochockiego, który niespodziewanie zupełnie zrobił krótki wykład prawa politycznego (widocznie świeżo po egzaminie) i co jeszcze bardziej dziwnie zapewnił zebranych o swej (a tem samem i młodzieży wszechpolskiej) lojalności wobec Państwa i Rządu. Chyba nie trzeba dodawać, że ustęp tego przemówienia był wjaskrawej sprzeczności z rezolucjami Wil. K-tu Akad. w obronie, których p. Ochocki przemawiał.

Następuje głosowanie, które przynosi zwycięstwo rezolucji Wil. K-tu Akad. Delegat Senatu p. prof. Dr. T. Czeżowski nawołuje młodzież do spokojnego rozejścia się. To samo czyni przewodniczący wiecu p. H. Grzyb, zaznaczając, iż nienależy psuć dobrych stosunków, jakie panują między młodzieżą akademicką a władzami administracyjnymi w środowisku wileńskim. Zebrani o godz. 23 z minutami spokojnie rozchodzą się.

Tu dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że na wiecu zupełnie nie występowały organizacje młodzieży akademickiej, zgrupowanie w Zw. Pol. Mł. Demokratycznej, Zw. Akad. Mł. Ludowej i Zw. Niezależnej Mł. Socjalistycznej. Bierny charakter zachowania się tej młodzieży tłumaczy się tem, iż l-o nie uznają one Wil. K-tu Akad. za reprezentacji ogółu mł. akad. U. S. B., a tem samem wszelkie jego imprezy są przez te organizacje bojkotowane, 2-o zgłosiły one swoje własne oświadczenie, które podaliśmy w numerze

wczorajszym, widząc stronnicze i jednostronne ujęcie zajęć lwowskich przez organizatorów wiecu. Reasumując całość powyższego sprawozdania z wiecu, zdziwić się należy, iż władze uniwersyteckie jeszcze tolerują istnienie t. zw. Wileńskiego Komitetu Akademickiego, który ani formalnie (kadencja obecnego LKA. upłynęła w m-cu marcu r. b.), ani faktycznie, (wchodzi doń tylko i wyłącznie młodzież wszechpolska) nie jest i nie może być reprezentacją różnorodnego ogółu młodzieży akademickiej U. S. B., za którą się fałszywie podaje.

Po za innymi faktami z przedniej działalności Wil. K-tu Akad. dowodzi tego jeszcze organizacja wczorajszego wiecu i jego stronniczy, specyficzny charakter, nadający młodzieży wszechpolskiej, zasiedającej w Wileńskim Komitecie Akademickim.

Ze zjazdu naczelników urzędów pocztowych.

W dniach 8 i 9 czerwca b. r. obradował w Dyrekcji P. i T. pod przewodnictwem p. prezesa inż. Zółtowskiego, zjazd naczelników urzędów pocztowych I, II i III klasy całego okręgu, przy współdziałaniu naczelników wydziałów i oddziałów, tudzież inspektorów okręgowych. Na zjeździe obecnych było 32 naczelników i 18 wyższych urzędników administracyjnych Dyrekcji.

Zagail zjazd i przewodniczył obradom p. prezes inż. Zółtowski. Imieniem Związku Pracowników P. T. i T. witał zjazd, składając na ręce p. prezesa Dyrekcji upewnienie dalszej wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny przez zarząd okręgowego p. Ozdzyńskiego.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały następujące referaty: 1) przez p. radcę dr. Korskiego na temat „Obowiązki naczelnika urzędu pocztowego, dotyczące usprawnienia służby pocztowej”, 2) przez naczelnika oddziału komunikacyjnego p. Sołtysa na temat: „Uchybienia i niedokładności urzędów i agencji pocztowych w działach komunikacji i ekspedycji pocztowych”, 3) przez naczelnika oddziału osobowego p. Rasiewicza na temat „Przypomnienie ważniejszych przepisów osobowych, dyscyplinarnych i innych, mających stałe zastosowanie w zakresie obowiązków i praw naczelnika urzędu”, 4) przez p. radcę Wodźńskiego na temat: „Obowiązki naczelnika urzędu kontrolnego w stosunku do przydzielonych mu urzędów i agencji pocztowych”.

W drugim dniu obrad wygłoszone zostały również 4 referaty: 1) przez p. inspektora Ozdzyńskiego na temat: „O sposobie prowadzenia inspekcji w urzędach i agencjach”, 2) przez p. radcę inż. Nowickiego na temat „Zasadnicze wytyczne, dotyczące należytego załatwienia spraw gospodarczych”, 3) przez p. radcę inż. Kowalenko na temat: a) „Unormowanie stosunku służbowego między naczelnikami urzędów pocztowych, a naczelnikami zarządów technicznych” i b) „Niedomagania w służbie ruchu telegraficznego, telefonicznego i środków zaradcze do usprawiedliwienia tej służby” i 4) przez naczelnika wydziału rachunkowego p. Teodorowicza na temat: „Rachunkozdawstwo pocztowe”.

Po każdym z wygłoszonych referatów przeprowadzona była dyskusja, zakończona rzeczowym komentarzem i wytycznymi pana prezesa.

W wolnych wnioskach, na temat „Współpraca Związku z Administracją” wygłosił referat prezes związku p. Ozdzyński, dziękując panu prezesowi Dyrekcji za troskliwą i pełną należyte zrozumienia ojcowską opiekę nad zgórą 2500-na rzeszą pocztowców całego okręgu.

Przed zakończeniem obrad, imieniem naczelników urzędów, p. Delimata z Lidy zgłosił wniosek na ręce pana prezesa—wysłania z okazji zjazdu—telegramu do p. ministra Poczty i Telegrafów, z wyrazami czci i upewnienia dalszej wytrwałej pracy, co—zebrani przyjęli entuzjastycznymi oklaskami.

Obrady dzięki umiejętnej i obmyślanej sposobowi prowadzenia przez p. prezesa inż. Zółtowskiego, stały na wysokości zadania, a główną troską ich było usprawnienie i udoskonalenie wszystkich działów służby pocztowej. Zjazd zamknął prezes inż. Zółtowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zjazd zakończono wspólną fotografią i obiadem w niezwykłym serdecznym i miłym nastroju, w salach hotelu Europejskiego. Po kilku przemówieniach toastowych, ostatni przemówił p. prezes inż. Zółtowski, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pierwszego Marszałka, Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra pocztowa, która przegrywała w czasie obiadu, odegrała hymn narodowy. S. O.

wczorajszym, widząc stronnicze i jednostronne ujęcie zajęć lwowskich przez organizatorów wiecu. Reasumując całość powyższego sprawozdania z wiecu, zdziwić się należy, iż władze uniwersyteckie jeszcze tolerują istnienie t. zw. Wileńskiego Komitetu Akademickiego, który ani formalnie (kadencja obecnego LKA. upłynęła w m-cu marcu r. b.), ani faktycznie, (wchodzi doń tylko i wyłącznie młodzież wszechpolska) nie jest i nie może być reprezentacją różnorodnego ogółu młodzieży akademickiej U. S. B., za którą się fałszywie podaje.

Po za innymi faktami z przedniej działalności Wil. K-tu Akad. dowodzi tego jeszcze organizacja wczorajszego wiecu i jego stronniczy, specyficzny charakter, nadający młodzieży wszechpolskiej, zasiedającej w Wileńskim Komitecie Akademickim.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Marsz. Piłsudski obywatel honorowym gmin pow. Dziśnieńskiego

Sekretariat Pana Marszałka Piłsudskiego powiadomił p. wojewodę wileńskiego, że Pan Marszałek Piłsudski przyjmuje z wdzięcznością honorowe obywatelstwo miast Dziśny i Dokszyce oraz gmin Łużki, Szarkowszczyzna, Parafjanowa, Plisy pow. dziśnieńskiego.

Święto sportowe w pow. mołodeczańskim.

W dniu 9 b. m. staraniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. odbyły się święta gminne P. W. i W. F. na terenie powiatu mołodeczańskiego w Lebedzie dla komitetów gminnych Lebedzie, Połoczany i Bienica, zaś osobno w Rakowie dla komitetów gminnych Raków i Gródek oraz dla komitetu miejskiego m. Rakowa. W zawodach P. W. w Lebedzie brało udział 50 zawodników z oddziału Związku Strzeleckiego i 8 zawodników z miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Pierwsze miejsce w zawodach zajęli i otrzymali nagrody zawodnicy Związku Strzeleckiego. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże, zebrało się bowiem pół tysiąca ludności. W czasie zawodów przygrywała orkiestra wojskowa.

W zawodach P. W. w Rakowie uczestniczyło 30 zawodników ze Strzelca oraz 18 ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z Rakowa i Dubrowej. Pierwsze dwie nagrody na strzelanie oraz jedną nagrodę, drugą i jedną trzecią zdobyli Strzelcy zaś ostatnie dwie nagrody Stowarzyszenie Młodzieży. Ponadto członkowie Strzelca zdobyli pierwszą nagrodę za skok w dal, drugą za rzut granatem i trzecią za bieg 100 metrowy. Inne nagrody przypadły w udziale członkom Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Po wspomnianych popisach zawody w Rakowie doznały przerwy z powodu wycofania się członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, którzy uważali kwalifikowanie zawodników Stowarzyszenia M. P. za nieprawidłowe i tendencyjne. Okazało się to nieprawdą i kierownik zawodów por. Kalliszek udowodnił, że kwalifikował wyniki ściśle według regulaminu. Na zawodach w Rakowie obecny był komendant obwodu Strzelca Żukowski i komendant Pow. S. M. P. naucz. gimnazjalny Ancewicz, podczas rozdawania nagród przygrywała orkiestra rakowskiej straży ogniowej.

Trzymilionowa pomoc rządowa dla ludności dotkniętej kłeską nieurodzaju.

Jak się dowiadujemy, oprócz wyasygnowanej już poprzednio przez rząd centralny kwoty 2 i pół miliona złotych, minister pracy i opieki społecznej p. Prystor postanowił na skutek starań p. wojewody wileńskiego przyjąć z dalszą pomocą głodującą na Wileńszczyźnie ludność, zapowiadając przydzielenie na ten cel dodatkowo jeszcze pół miliona zł., co przy równoczesnej pomocy społeczeństwa da możność prowadzenia akcji dożywiania ludności do połowy lipca r. b.

Z powodu niezłożenia egzaminów rzuciła się pod pociąg.

W dniu 7 b. m. około godz. 14 m-ka m. Wilejki 15-letnia Rywa Anzylewicz rzuciła się na szlaku Wilejka-Mołodечно na trzecim kilometrze od Wilejki w zamiarach samobójczych pod koła pociągu. Dzięki przytomności maszynisty Byczkowskiego, który zdołał w ostatniej chwili zatrzymać pociąg niedoszła samobójczyni ocalała. Odwiedzono ją do rodziców. Powodem targnięcia się na życie było niezdanie egzaminów.

Strzały na pograniczu polsko-litewskim.

W rejonie N. Trok nocy wczorajszej patrol K. O. P-u zaalarmowane zostały oddziałami gęstej strzelaniny karabinowej oraz raz poraż wybuchającymi na stronie litewskiej rakietami świetlnymi. Dowództwo oddziału niezwłocznie wysłało na lustrację pasa granicznego gęstą patrolę, które jednak na naszym terytorjum nie podejrzano go stwierdziły. Zachodzi przypuszczenie, iż litewska straż graniczna stoczyła utarczkę z bandą przemytniczą.

Czyżby nowa banda dywersyjna?

Na odcinku granicznym Holmy Wolmera onegdaj nad ranem placówkowi K. O. P-u zauważyli 6 uzbrojonych w granaty i karabiny osobników w ubraniu cywilnym, którzy krocili się w pobliżu granicy polskiej, usiłując w pewnym miejscu przekroczyć granicę. Zamiar ten jednak unicestwiła zaczajona placówka K. O. P-u. Na okrzyk żołnierzy „stój”, banda w półpłochu cofnęła się na litewski teren.

Morderstwo w gminie głębockiej.

W nocy z 9 na 10 b. m. mieszkaniec wsi Prypierno gm. głębockiej 16-letni Piotr Ziewalcz powodowany nienawiścią do swego krewnego Jana Ziewalca, liczącego lat 50 zastrzelił go, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie z zamiarem przekroczenia granicy do Rosji sowieckiej. Przed dokonaniem zabójstwa skradł ojcu 25 rubli w złocie. Zarządzono pościg, który narazie nie dał pozytywnego wyniku.

Na fundusz dyspozycyjny Marsz. Piłsudskiego.

Rada gminna w Prozorokach pow. dziśnieńskiego na organizacyjnym posiedzeniu w dn. 29 maja r. b. wyasygnowała 250 złotych na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd lekarzy powiatowych.

W dniu 9 b. m. w Mołodecznie odbył się zjazd lekarzy powiatowych z terenu powiatów mołodeczańskiego, oszmiańskiego i wileńskiego celem dokonania wyborów kandydata i zastępcy do zarządu Izby Lekarskiej wileńsko-nowogródzkiej. Na delegata do Izby wybrany został p. Aleksander Galinowski, lekarz powiatowy z Oszmiany, na zastępcę zaś dr Ludwik Jastrzębski lekarz kolejowy w Mołodecznie.

GRODNO

Konkurs na wydzierżawienie teatrów Miejskich. P. komisarz Ręczasek rozpiął konkurs na wydzierżawienie teatrów miejskiego w Grodnie. Termin składania ofert upływa z dniem 24 czerwca r. b. Magistrat zobowiązuje się udzielić dzierżawcy tytułem zapomogi miesięcznej 4000 zł. gotówką oraz bezpłatnie lokal, światło i wodę.

POSTAWY

Zebrań Zw. podoficerów rezerwy. W dniu 9 b. m. odbyło się tutaj w obecności delegata Związku z Wilna, p. Łutowicza organizacyjne zebrań Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Po odcytnianiu i wyjaśnieniu statutu przystąpiono do wyborów, w wyniku których przewodniczącym został p. Wincenty Hoffman. Deklaracje przystąpienia do Związku podpisało 27 osób. Obrady toczyły się w świetlicy Strzelca.

Zebrań Stow. „Rodzina Policyjna”. W dniu 23 maja w lokalu policyjnego klubu sportowego odby-

Co słychać z kościołem Franciszkańskim?

„No, a cóż słychać z kościołem Franciszkańskim? Czy prędko go zwolnią?” Oto pytanie które usłyszeć możemy nie tylko z ust jakiejś pobożnej duszyczki z odnośnej dzielnicy miasta, lecz z którym często spotkać się można jak Wilno długie i szerokie, jest to bowiem jedna z tych kwestyj, które żywo obchodzą każdego prawego Wilnianina, młującego swój gród „górnij i chmurny”...

Jak wiadomo wlokąca się już lat 10 sprawa rywidykacji zabranego i przerobionego przez Moskale na Archiwum kościoła Franciszkańskiego łączy się bezpośrednio z zagadnieniem usunięcia z jego czcigodnych murów niezliczonych akt Archiwum Państwowego, (w mowie laików „chlamu”) okupującego po dziś dzień jeszcze tę świątynię. Jako przyszłe locum Archiwum upatrzone niewykonalną kamienicę przy ul. Teatralnej, należąca do komitetu biblioteki im. Wróblewskich. Biblioteka ta, jak pewno pamiętamy, została ofiarowana w charakterze depozytu wieczystego Ministerstwa W. R. i O. P. celem uprzysiężenia jej dla użytku publicznego, nad ostatecznym zaś załatwieniem wszystkich formalności, związanych z tą sprawą czuwa wspomniany powyżej Komitet, którego jest własnością.

Komitet zgadzał się odstąpić swą posesję przy ul. Teatralnej za sumę 100 tys. zł. potrzebnych na koszt przeprowadzki biblioteki do nowego, przeznaczonego przez wydział bibliotek państwowych na ten cel gmachu przy ul. Arsenalskiej (b. pałac Tyszkiewiczowski), dotychczasowy bowiem lokal przy placu Napoleona nie odpowiada wymogom: jest ciasny i wilgotny, a pozatem niebezpieczny pod względem pożarowym.

W przeciągu kilku lat trwają uciążliwe pertraktacje obu stron, podczas których następują od czasu do czasu krótsze lub dłuższe przerwy w rokowaniach. Nie chcąc nużyć czytelnika opisem wszystkich perypetyj dotychczasowych omawianej przez nas sprawy, powiemy tylko krótko, że z chwilą gdy rząd przystał na kupno kamienicy za żadaną przez Komitet cenę wyłonili się nowe trudności z wyszukaniem pokrycia dla tej sumy i przeprowadzeniem jej przez budżet i oto tak niepostrzeżenie przewlekła się ta drażniąca uczucia religijne sprawa oswobodzenia kościoła aż po dziś dzień...

W ciągu ostatnich kilku miesięcy od czasu do czasu ukazywały się w prasie miejscowej artykuły lub wzmianki sygnalizujące, że sprawa kościoła Franciszkańskiego jest na najlepszej drodze, za każdym jednak razem wylaniały się niebawem jakieś nowe nieprzewidziane trudności i sprawa znów utykała. Niedawno naprzykład rozesyłał się wieści, iż posiadłość Komitetu przy ul. Teatralnej nie jest zahipotekowana i że obecnie przeprowadzenie tej manipulacji napotyka na trudności. Zaalarmowani temi pogłoskami postanowiliśmy zasięgnąć informacji u źródła udając się w tym celu do mec. Jundziła, jednego z członków Komitetu bibliotecznego. Rozproszył on w znacznym stopniu nasze obawy wyjaśniając, że kwestja hipoteki została już załatwiona, że właściwą przyczyną zwłoki jest nieotrzymanie dotąd od rządu sumy 100.000 zł. należących się Komitetowi za kamienicy, przyczem zaznaczył, że w tej ostatniej kwestji bardziej szczegółowych informacji może nam udzielić p. Rada M. uch. w Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim.

Radcy M. uch. wolałby jednak laskawie wyrecytować sam Naczelnik Wydziału Budowlanego Dyr. Rob. Pub. p. Przygodzki, dzięki uprzejmości którego uzyskaliśmy szereg cennych wiadomości z ostatniej chwili w poruszonej przez nas kwestji. Dowiedzieliśmy się tedy, że pełnomocnikiem Ministerstwa Wyznań do podpisania aktu kupna kamienicy przy Teatralnej od Komitetu Biblioteki im. Wróblewskich został wyznaczony p. Małowieski — Naczelnik jednego z Wydziałów Kuratorium Wil. Okr. Szk. zawarcie zaś odnośnej umowy z urzędu spoczywa w ręku Prokuratorji Generalnej w Wilnie, która wogóle czuwa nad stroną prawną kwestji. Na pismo p. M. z zapytaniem kiedy zostaną wysłane należne Komitetowi 100.000 zł. Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało odpowiedź z oświadczeniem, że pieniądze zostaną wysłane po sporządzeniu aktu kupna. Wobec tego że akt kupna nie może być sporządzony bez ustalenia terminu zatwierdzenia go przez Ministerstwo, który to termin musi być w akcie wymieniony, p. M. zwrócił się ponownie do M. W. R. i O. P. z prośbą o ustalenie terminu. Jest to ostatni narazie etap tej niebezpiecznej sprawy ponieważ odpowiedź Ministerstwa jeszcze nie nadeszła...

Odpowiedź jest oczekiwana z tem większą niecierpliwością, że Wileńska Dyrekcja Robót Publicznych może każdej chwili przystąpić do przebudowy gmachu przy ul. Teatralnej, mając już wyasygnowane kredyty na ten cel w kwocie około 500.000 zł. J. G.



Klucz do swobody...

Każdy koniec tygodnia przynosi 36 godzin swobody i najrozmaitsze okazje poznania nowych okolic, pięknych widoków, wesołego spędzenia czasu zdale od gwaru miasta i codziennej szarżyzny.

Przypomnij sobie wszystkie swobodne chwile ze zdjęć "Kodak"

Wybierz sobie niezwłocznie "Kodaka", zabieraj ze sobą każdej niedzieli tego wernego towarzysza i zbieraj wspomnienia tych chwil, które tak miło fotografować, pokazywać znajomym i powtórnie przeżywać samemu nawet po wielu latach.

Każdy kto ma „Kodaka” nie zna kłopotów ani przykrości ciemni. Wszystkie manipulacje odbywają się w pełnym świetle. Niedziela dokonanie zdjęcia, poniedziałek oddanie rolki do wywołania, a we wtorek otrzymamy doskonałe odbitki.

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam „Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. Kodaki w cenie od zł. 70.— i Brownie od zł. 33.—

Żądajcie błon „Kodak” w żółtem pudełku.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

1755

KRONIKA

Czwartek 13 Czerwea

Dziś: Antoniego P. Jutro: † Bazylego. Wschód słońca—g. 2 m. 32. Zachód „ g. 19 m. 40.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12/VI—1929 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia + 15° C. Opady w milimetrach —. Wiatr przeważający przeważający zachodni. Uwagi pogodnie. Minimum: + 7. Maximum: + 19° C. Tendencja barometr. bez zmian.

URZĘDOWA

Wyjazd prokuratora Przystawskiego. P. prokurator wileńskiego Sądu Apelacyjnego Józef Przystawski wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. P. prokuratora Przystawskiego zastępuje wiceprokurator Sądu Apelacyjnego p. Wojciech Komar.

Czasowe przesunięcia personalne w urzędzie wojewódzkim. Wobec wyjazdu p. wojewody Raczkiewicza na inspekcję, zaś p. wice-wojewody Kirtiklisa na urlop wypoczynkowy, zastępstwo p. wojewody wileńskiego objął naczelnik wydziału administracyjnego p. Włodzimierz Dworakowski. Na czas urlopu p. wice-wojewody Kirtiklisa, który stoi na czele wydziału prezydjalnego, p. wojewoda powierzył pełnienie obowiązków naczelnika wydziału prezydjalnego urzędu wojewódzkiego p. naczelnikowi wydziału Włodzimierzowi Hryhorowiczowi.

ADMINISTRACYJNA

Zamknięcie szkoły filmowej. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło urząd wojewódzki, że z dniem 1 sierpnia r. b. cofa zezwolenie wydane Związkom Artystów Sztuki Kinematograficznej na otwarcie i prowadzenie szkoły filmowej w Wilnie, wobec czego wzmiankowana szkoła filmowa zostanie w tym terminie zamknięta.

MIEJSKA

Początki epidemji różycy w świ. W związku z kilku stwierdzonym na terenie m. Wilna wypadkami różycy u świ — magistrat wydał zarządzenie, by natychmiast powiadomiano miejski urząd weterynaryjny o tego rodzaju zachorowaniach. Osoby nie stosujące się do powyższego zarządzenia będą pociągane do odpowiedzialności administracyjno-karne.

SPRAWY AKADEMICKIE

Wycieczka do ośrodków przemysłowych Polski. Zarząd Stow. Akad. Pracy Społecznej na polu gospodarczym organizuje wycieczkę słuchaczy (czek) U. S. B. i Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych do ośrodków przemysłowych Polski. Projektuje się zwiedzenie Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Stradomia, Częstochowy, Chorzowa, Górnego Śląska, Łodzi (włókiennictwo, meblarstwo, ciężki przemysł i hutnictwo); kopalnie soli w Wieliczce, Inowrocławiu, porty w Gdyni i na Helu oraz stoczni okrętowych w W. M. Gdańsku. Czas trwania wycieczki 13 dni w tem 2 dni będą poświęcone P. W. K. w Poznaniu. Termin

wyjazdu z Wilna 6 lipca r. b. nieodwołalnie. Koszta przejazdu koleją wynoszą 50 zł. Dzięki staraniom kuratora Stowarzyszenia p. prof. Władysława uczestnicy wycieczki otrzymują do swojej wyłącznej dyspozycji wagon III kl. Pulmana o osmiu przedziałach.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy do dnia 23 czerwca r. b. nadesłać reflektantom wycieczki zgłoszenia—słuchaczy (ek) U.S.B. na ręce p. o. sekretarza SAPS. kol. Konrada Achremowicza, ul. Popławska 4, m. 2. Słuchacze Instytutu na ręce prezesa Bratniej Pom. kol. Garniewicz.

WOJSKOWA

Kto dziś staje do przelądu? Dziś we czwartek 13-go czerwca na komisję przeglądową (Bazylińska 2) mają się stawić wszyscy poborowi rocznika 1906, którzy na poprzednim przelądzie otrzymali kat. „B” i których nazwiska rozpoczynają się na literę K. i P.

Pracodawcy, a ćwiczenia wojskowe. W związku z aktualną obecnie kwestją, czy pracownikom powołanym na ćwiczenia wojskowe należy się wynagrodzenie za czas ćwiczeń wyjaśnia się, że ustawa traktuje w tym kierunku odmiennie pracowników umysłowych, odmiennie zaś pracowników fizycznych. Mianowicie pracownik umysłowy, powołany na ćwiczenia wojskowe rezerwy zachowuje przez okres trzechmiesięczne prawo do pełnego wynagrodzenia, chyba, żeby w ciągu tych trzech miesięcy umowa o pracę uległa z jakichkolwiek powodów rozwiązaniu.

W tych wypadkach należy się wynagrodzenie za czas do dnia wygaśnięcia umowy.

Przystępuje jednak pracodawcy prawo stracić z wynagrodzenia te kwoty, jakie pracownik w czasie ćwiczeń wojskowych otrzymuje ze skarbu Państwa.

Co się tyczy pracowników fizycznych, to ustawa nie zawiera analogicznego przepisu o obowiązku wypłacenia robotnikom wynagrodzenia za czas ćwiczeń, wobec czego wynagrodzenie takie pracownikom fizycznym się nie należy. (—)

SPRAWY SZKOLNE

Egzaminy na wyższym kursie nauczycielskim. Egzaminy wstępne na państwowym wyższym kursie nauczyciel w Wilnie (grupa humanistyczna) odbędą się w terminie od 17 do 22 czerwca. Kandydaci winni stawić się w lokalu kursu (Wileńska 23 m. 9) dn. 17.6 o g. 2-jej.

Roczne kursa handlowe w Wilnie. Zarząd powyższych kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmują sekretariat kursów o g. 5 — 7 pp. w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 8 — 9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty: buchalterja ogólno-handlowa, bankowa, przemysłowa, arytmetyka handlowa, korespondencja i biurowość, nauka o handlu, stenografia, nauka pisania na maszynach oraz języki: angielski, francuski i niemiecki.

Reformy w szkolnictwie średnim. Jak się dowiadujemy, w ministerstwie W. R. i O. P. rozpoczęły się ostatnio prace nad ustaleniem

podstaw nowego ustroju szkolnictwa średniego. W pracach tych wziętą będą pod uwagę opinie wypowiedziane ostatnio na zjazdach nauczycielstwa.

Z POCZTY

Zmiana godzin. Poczynając od 15-go b. m. centralka telefoniczna urzędu pocztowego Wilno 6 (3-go maja 1) będzie czynna w dni powszednie od godz. 7-jej do 21-jej i w dni świąteczne od godz. 8-jej do 21-jej. Służba telegraficzno-telefoniczna zewnętrzna pozostaje bez zmiany.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebrań Sybiraków. W dniu 14-go b. m. w Wilnie o godz. 18-jej w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 (Z. O. W.) odbędzie się inauguracyjne walne zgromadzenie Związku Sybiraków okręgu wileńskiego, na które do zgromadzenia wszyscy Sybiracy jak jeden mąż winni się stawić. Ci z sybiraków, którzy nie otrzymali zaproszenia również proszeni są o łaskawe przybycie.

RÓŻNE

Frekwencja w kinematografie miejskim zmniejsza się. Jak wynika z ostatnio sporządzonego sprawozdania, kasa miejskiego kinematografu kulturalno-oświatowego w miesiącu ubiegłym sprzedała ogółem 57.460 biletów, zasilając fundusz magistratu sumą 32.232 zł.

Zastanawiającym tu jest fakt, iż frekwencja w kinie miejskim systematycznie i w sposób zaskakujący spada, co wywołane jest szeregiem niedomagań administracyjnych i nieodpowiednim doborem reperuaru. Bezpłatnowa pod tym względem gospodarka kierownictwa, jedynego w Wilnie kinematografu kulturalno-oświatowego zbiera zastraszające plony. Dość stwierdzić fakt, iż w ciągu jednego tylko miesiąca frekwencja w kinie miejskim zmniejszyła się o 8600 osób. Jak na jeden miesiąc to chyba dość zastanawiająca cyfra.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia”)

Coraz gwarniej i ludniej bywa w Teatrze Polskim na dowolnej pełnej paradoksu i humoru komedji Boylina „Zakład o miłość”. Jest to wynikiem zarówno samej komedji, grananej nad wyraz żywe przez cały zespół jak i w przewidywanym rozkładzie i taktowaniu za udziałem wiodących warszawskimi Antonim Różyckim i Władysławem Lenckowskim za ich to bowiem sprawą mamy to przemile wieczory letnie w Teatrze Polskim w Wilnie.

Występy Wojciecha Brydzińskiego. Wielki nasz artysta Wojciech Brydziński, autor zjedźdża do Wilna aby wziąć udział w ostatnich próbach ze sztuki „Tajfun”, w której kreuje niezapomnianą potężną postać dr. Tokeramo.

Jest to wielka kreacja w dorobku artystycznym wielkiego artysty.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnal: Kukułka. CZWARTEK, dn. 13 czerwca 1929 r. 11.56—12.10: Sygnal czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.50—13.00: Komunikaty P. W. K. w Poznaniu. 16.15—16.45: Audycja dla dzieci. 16.45—17.00: Program dzienny, repertuar teatralny i kin i chwilką literacką. 17.00—17.25: „Wśród księżek” — wygl. prof. H. Moseleki. 17.30 — 17.55: Pogadanka radiotelegraficzna. 17.55 — 18.45: Koncert popularny. 18.45—18.55: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 19.00 — 19.25: Odczyt „Zdobycie Afryki” — wygl. prof. U. S. B. Bronisław Rydzewski. 19.25 — 19.45: Tygodniowy przegląd filmowy. 19.45 — 20.00: Odczyt p. t. „Wypiski jako materiał” — wygl. prof. U. S. B. Tadeusz Sztybel. 20.30 — 21.15: Koncert z Doliny Świącowskiej. 21.15—22.00: Stuchowisko. 22.00—22.25: Odczyt. 22.25 — 23.00: Transm. z Warsz. Komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowy i inne. 23.00—24.00: Transmisja z Warsz. Muzyka taneczna z Oazy.

Na wileńskim braku.

Kradzieże. Emilji Biegonis (św. Jerski 6) i Goldzie Podslubin (Piłsudskiego 43) skradziono garderobę na ogólną sumę 1800 zł.

Ukradł, bo chciał jeść... Właściciel sklepu spożywczego przy ul. Subocz 34 Jakób Silił oddał w ręce policji osobnika, który ukradł w sklepie kawałek chleba wartości 75 groszy. Zatrzymanym okazał się b. zdziwy, pozbawiony praw stanu Miocyzław Cieślinski, który dokonał kradzieży z głodu.

Karygodne niedbalstwo. Onegdaj w dzień z powodu nieodpowiedniego zabezpieczenia miejsca pracy spadł z wysokości 2 piętra, zatrudniony przy odnawianiu domu Nr. 8 przy ul. Dominikańskiej robotnik Leonard Lawrynowicz (Szka-plerna 45), który doznał pęknięcia czaszki. Ofiarę niedbalstwa przedsięwzięcia w stanie bezradnejm ułożono w szpitalu św. Jakoba.

Wypadek samochodowy. Na ul. Zawalnej cofająca się w tył taksówka Nr. 113 najechała na dorozkę konną Stanisława Gładkowskiego (Szańcowa 3). Dorozka uległa uszkodzeniu.

Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-jej.

Najtaniej
OGŁOSZENIA
DO
Kurjera Wileńskiego
i do innych pism załatwia
Biurowo Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w Wilnie
Gartarska Nr 1. Tel. 82.

